KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ.

Rok XXXI | Nr. 8 | 15 kwietnia 1932 r.

Dr. CHORZELSKA.

Z Zakładu Chemji Farmaceutycznej U. S. B.
Kierownik prof. Wł. Karaffa - Korbutt.

Witamina C i żórawiny

(c. d.).

Prof. *Tillmanns* przy oznaczeniach kolorymetrycznych redukującego potencjału niektórych ciał z 2,6 dwuchlorofenylindolem znalazł w soku pomarańczowym i cytrynowym substancję redukującą, której cechy fizyczne i chemiczne odpowiadały witaminie C. Posiadała ona takąż rozpuszczalność, wrażliwość na ogrzewanie, tlen, alkalja i kwasy. W stanie zupełnie czystym substancji tej jednak nie otrzymano. W badaniach nad zwierzętami aktywność jej równała się aktywności soku cytrynowego.

Zilva twierdzi, że owe ciało redukujące posiada tylko wtedy wyżej wymienione własności, o ile zawiera jako domieszkę antiscorbuticum, w każdym razie oznaczanie ciał redukujących z dwuchlorofenylindolem według *Tillmannsa* może być miarą zawartości witaminy C w badanych produktach.

Wprost sensacyjnie brzmi oświadczenie *Ottara Rygha,* który na posiedzeniu Norweskiej Akademji Nauk w dniu 4/XI 1931 r. zakomunikował, że przy współpracy swej żony i aptekarza *Per Lalanda* wykrył witaminę C. W pomarańczach znalazł Rygh alkaloid narkotynę, która jak twierdzi, znajduje się w postaci różnych połączeń chemicznych w licznych owocach i roślinach.

Przez naświetlanie promieniami ultra-fioletowemi narkotyna nabiera własności przeciwszkorbutowych. Rygh uważa narkotynę za prowitaminę witaminy C.

Mianowicie narkotyna, posiadająca 3 grupy metoxylowe może dawać trojakiego rodzaju pochodne, przekształcając je kolejno na grupy fenolowe OH, w myśl następujących wzorów: (str. 96).

Z powyższych pochodnych O-dwufenol okazał się aktywnym w ilości 20 — 30 miljonowych części grama i Rygh uważa go za czystą witaminę C. W soku pomarańczowym przemiana narkotyny na O-dwufenol dokonywa się, według Rygha, pod wpływem enzymów.

Witamina C rozpuszcza się w wodzie i alkoholu, nie rozpuszcza w rozpuszczalnikach związków organicznych. Dzięki swej zdolności samoutleniania jest ciałem redukującem: redukuje na zimno amonjakalny roztwór srebra, odbarwia roztwór $KMnO_4$ i daje zabarwienie niebieskie z kwasem molibdeno - fosfo - wolframowym. Reakcji tej nie dają związki fenolowe, z wyjątkiem hydrochinonu. Powyższy odczyn dają jednak zarówno soki zawierające fermenty utleniające, a zatem niszczące witaminę C, jak i te, które ich nie posiadają.

Wobec czego reakcja ta nie jest specyficzna.

Kwas molibdeno - fosfo - wolframowy, znany pod nazwą odczynnika *Bezsonoffa,* proponowany był przez autora do oznaczeń ilościowych zawartości witaminy C, w obecności której powstaje niebieskie zabarwienie.

Glassmann i Pozdeew reakcję powyższą mocno krytykują; twierdzą bowiem że daje ją nietylko hydrochinon ale również i inne związki, pochodne polifenoli, zbliżone do garbników. To też Richter i Renny modyfikują reakcję Bezsonoffa w ten sposób, aby substancje garbnikowe nie przeszkadzały wykryciu witaminy C. Według tych autorów badania przeprowadza się w sposób następujący: zmieszać równe objętości soku badanej substancji i odczynnika Bezsonoffa — powstaje wówczas fioletowe zabarwienie; po godzinnem odstaniu dodać 10% roztworu ługu do słabo alkalicznej reakcji, zmieszać mocno i znów zakwasić 10% HC1 do słabo kwaśnej reakcji (sprawdzić papierkiem lakmusowym). W obecności witaminy C przy zalkalizowaniu barwa fioletowa przechodzi w błękitną, po zakwaszeniu barwa ta utrzymuje się z odcieniem fioletowym. Natomiast garbniki po zalkalizowaniu cieczy dają zabarwienie czerwonawo-żółte, przechodzące po zakwaszeniu w zielone. Mieszanina np. substancji, zawierającej witaminę C i taninę po dodaniu ługu daje barwę błękitno - zieloną, a po zakwaszeniu — zieloną.

To też do ilościowych oznaczeń garbniki muszą być usunięte.

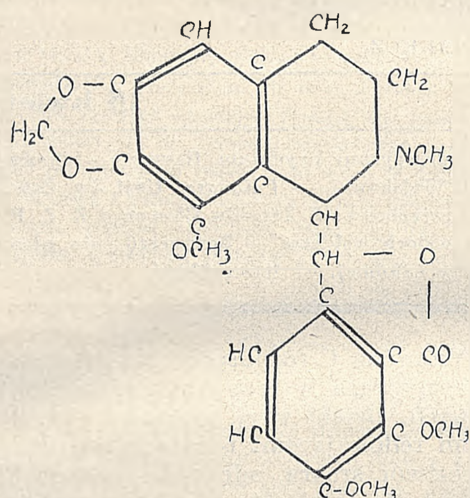
Nasuwa się jednak pytanie, czy powyższa reakcja nie jest zbyt czuła, czy nie powstaje również i w tych wypadkach, gdy witaminy C jest w danym produkcie

tak mało, że nie jest ona w stanie uchronić świnkę morską od szkorbutu?

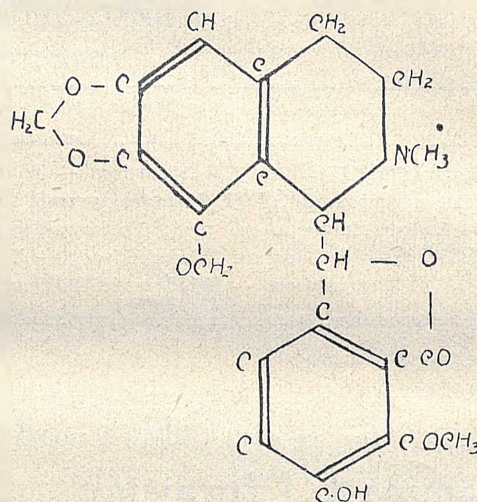
Powyższe zagadnienie staraliśmy się rozwikłać na podstawie badań biologicznych i chemicznych nad żórawinami.

Z uwagi na to, że w okresie zimowym najtańszym i najpopularniejszym owocem, zwłaszcza na kresach, są żórawiny, ciekawą wydawała się kwestja jaką też owoc ten posiada wartość witaminową.

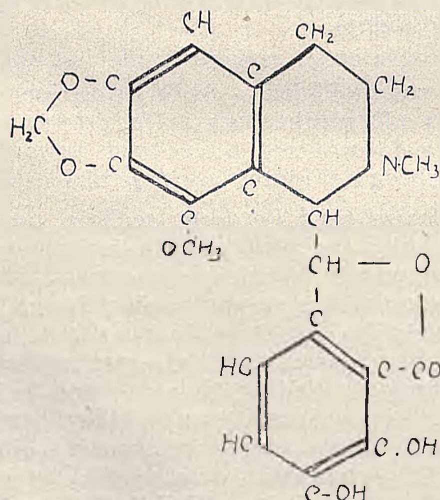
Pod względem badań chemicznych żórawiny dają należało je zatem usunąć. Garbniki strącano roztworem ołowiu, ciecz alkalizowano, następnie osad, zawierający również i witaminę C wykłócano wodą i alkoholem, sączono, w przesączu zakwaszonym kwasem octowym usuwano resztki ołowiu H_2S, nadmiar siarkowodoru usuwano przez ogrzewanie na łaźni wodnej (sprawdzano papierkiem zwilżonym octanem ołowiu). Otrzymany w ten sposób wyciąg badano z odczynnikiem Bezsonoffa według modyfikacji Renny i Richtera, w sposób następujący: po zmieszaniu



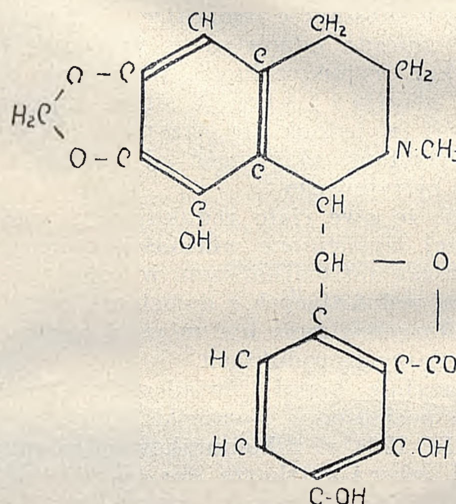
NARKOTYNA



MONOFENOL



ORTO-DWUFENOL



TRÓJFENOL

odczyn Bezsonoffa zupełnie wybitny. Próbę wykonano w sposób następujący:

5 cc. soku żórawinowego rozcieńczono wodą do objętości 15 cc., do mieszaniny tej dodano 1 cc. odczynnika Bezsonoffa, ciecz ogrzewano na łaźni wodnej przez 10 minut. Jednocześnie wykonano takąż próbę z sokiem cytrynowym w tymże rozcieńczeniu. W obu wypadkach otrzymano zabarwienie ciemno-fioletowe, różniące się jednak nieco odcieniami. Przy odpowiedniem jednak rozcieńczeniu różnicę znacznie się zmniejszają. Ponieważ jednak żórawiny zawierają dość znaczne ilości garbników, które również z odczynnikiem Bezsonoffa dają zabarwienie fioletowe, równych objętości soku żórawinowego i odczynnika Bezsonoffa — wystąpiło zabarwienie fioletowe, po zalkalizowaniu cieczy — niebieskie, po zakwaszeniu — znów fioletowe.

Usuwać garbniki można również formaliną w obecności kwasu solnego, w tym jednak wypadku nadmiar formaliny trzeba dokładnie strącić amonjakiem, ogrzewając ciecz na łaźni wodnej, następnie przesącz lekko zakwasić i badać jak poprzednio.

Fermentów utleniających w soku żórawinowym nie wykryto, kwasowość ogólna m/w taka jak i soku cytrynowego, jednak zawartość kwasu cytrynowego znacznie mniejsza 3 — 4%.

Na podstawie powyższych wyników należało przypuszczać, że sok żórawinowy zawiera dostateczne ilości witaminy C, aby w zastosowaniu profilaktycznem uchronić świnkę morską od szkorbutu. W myśl więc tego założenia przeprowadziliśmy badania biologiczne na świnkach morskich z powyższym sokiem.

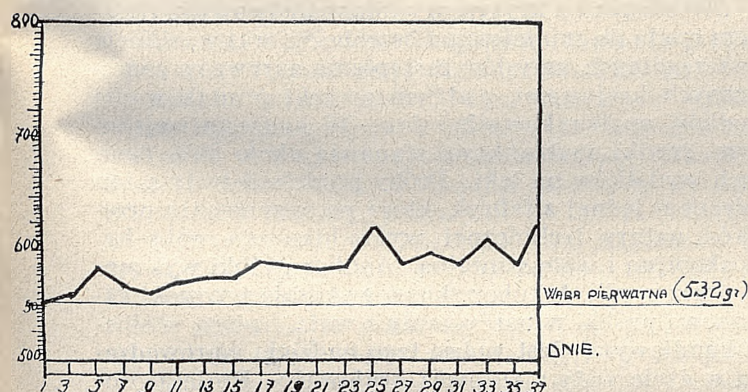
Zaznaczyć tu jednak muszę, że pracę powyższą rozpoczęłam jeszcze w r. 1929/30, gdy „Uchwały z dziedziny Witaministyki", o jakich wspomina p. prof. Lelesz i p. M. Przeździecka w Nr. 10 „Wiad. Farm." nie były mi całkowicie znane w całej ich rozciągłości. Nie widząc jednak w pracy mej zbyt poważnych odchyleń od powyższej uchwały — wyniki mych badań poniżej załączam.

Doświadczenia przeprowadzono w sześciu serjach na świnkach morskich, w tem 3 serje wykonałam sama, pozostałe łącznie ze studentami. Zwierzęta, jakiemi posługiwałam się w swych badaniach pochodziły z najzupełniej pewnej hodowli, częściowo własnej, częściowo otrzymywałam je z innych zakładów uniwersyteckich. Świnki z jednego miotu segregowałam zazwyczaj tak, że z pośród np. 4 sztuk jedną pozostawiałam na paszy normalnej, jedną na soku pomarańczowym lub cytrynowym, pozostałe na soku żórawinowym. W każdej serji moich badań było 16 — 20 zwierząt doświadczalnych, 4 sztuki na paszy normalnej, 4 na soku pomarańczowym lub cytrynowym i 2 sztuki na paszy również pozbawionej witaminy C bez wszelkich dodatków. Studenci wykonywali swe badania na mniejszej ilości zwierząt, co ułatwiało im lepszą kontrolę i obserwację.

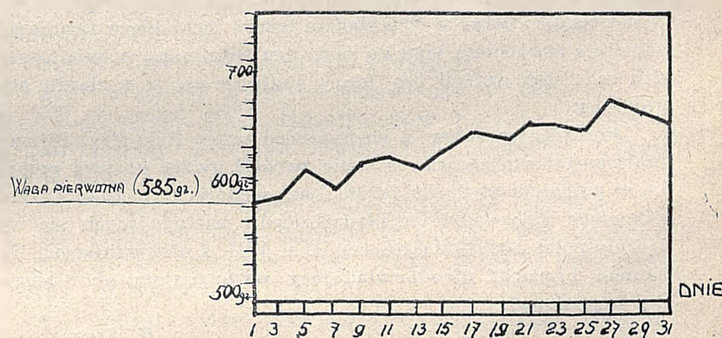
Pierwsze serje doświadczeń przeprowadzono ze świeżym sokiem żórawinowym. W każdej poszczególnej serji zwiększano dawki soku, poczynając od 0,1 cc. aż do 0,5 cc. włącznie. Sok zwierzęta otrzymywały bezpośrednio z pipety. Zaznaczyć trzeba że niektóre świnki bez żadnego przymusu bardzo chętnie same piły sok. Studenci przeprowadzali badania również z sokiem żórawinowym przegotowanym. W żadnym jednak wypadku nie udało się uchronić zwierząt od szkorbutu, jedynie w niektórych wypadkach powstanie choroby opóźniało się nieco. Maksymalny okres życia nie przekraczał 40 — 42 dni. Spadek wagi u zwierząt na świeżym soku był stopniowy, na przegotowanym — bardzo gwałtowny. W żadnej serji doświadczalnej nie udało się otrzymać wyników dodatnich. Zwierzęta ginęły ze wszelkiemi objawami szkorbutu (sekcje wykonała p. Dr. Kulikowska w Zakł. Bakterjologji U. S. B.). Nawet te świnki, które w samym początku występowania choroby ratowano sokiem cytrynowym lub pomarańczowym, wprawdzie powracały do zdrowia, lecz uzębienie było tak słabe, że przez dłuższy jeszcze czas nie gryzły buraków, dawano im buraki tarte, lub wyciśnięty z nich sok.

Poniżej załączam tablicę z pracy dyplomowej p. Mr. H. Brzeskiej i Sitkowskiej.

PASZA NORMALNA.

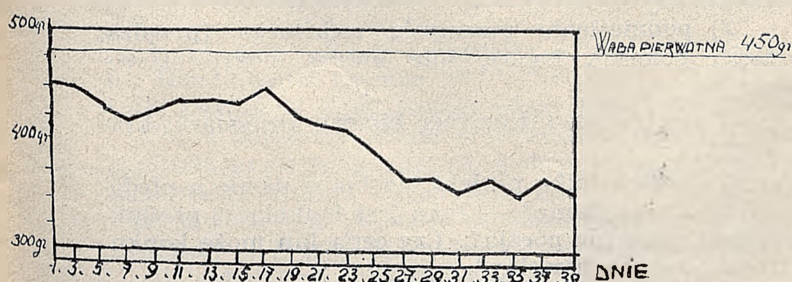


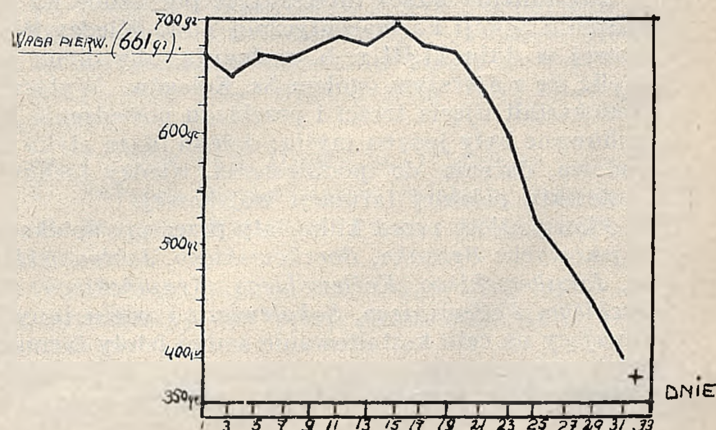
SOK POMARAŃCZOWY.



SOK ŻÓRAWIN. PRZEGOTOWANY.

ŚWIEŻY SOK ŻÓRAWINOWY.





Na podstawie powyższych danych wnioskuję, że sok żórawinowy, jakkolwiek daje dodatnią reakcję Bezsonoffa, to jednak witaminy C zawiera tak mało, że dawka dzienna, wynosząca 0,5 cc. świeżego soku nie jest w stanie uchronić świnki morskiej od szkorbutu (podawanie większych ilości soku uważałam za nie wskazane ze względu na dużą zawartość kwasów). A zatem reakcja Bezsonoffa wydaje mi się zbyt czułą, aby na jej podstawie można było wnioskować o wartości witaminowej produktów. Jak to jednak zaznaczyłam poprzednio, świnka morska jest odczynnikiem może zbyt wrażliwym jako miara porównawcza, dziś jednak, dopóki chemja nie rozwiąże tajemnicy witaminy C na tej mierze poprzestać musimy.

HYDRARGYRUM OXYDATUM FLAVUM. Pod powyższym tytułem ogłosił niedawno kol. *Mag. Filemonowicz* (N. 23 i 24 „Kroniki Farmaceutycznej” z r. 1931) wyniki badań nad sposobami otrzymywania tego preparatu i wskazał, że Materjały do Farmakopei Polskiej zalecają wlewanie ługu do roztworu sublimatu, co prowadzi do syntezy żółtego tlenku rtęciowego niezupełnie odpowiadającego wymaganiom lekospisu. Kol. Mag. Filemonowicz dochodzi do słusznego wniosku, że przepis Farmakopei Polskiej powinien ulec modyfikacji w kierunku zmiany postanowienia co do mieszania obu roztworów, t. j. ługu sodowego i sublimatu, a mianowicie zaleca dodawanie roztworu $HgCl_2$ do NaOH, jak to przepisują m. i. farmakopee niemiecka i francuska.

Ze swej strony pragnąłby dodać do ciekawych wywodów Sz. Autora, że również wydanie ósme lekospisu austrjackiego z r. 1906, obowiązujące dotychczas na terenie Małopolski, przepisuje dodatek roztworu sublimatu do NaOH. Natomiast w komentarzu do tego lekospisu, pióra *Lembergera*, znajduje się wyraźna omyłka, gdyż w przekładzie tekstu łacińskiego Lemberger zapodaje dodawanie ługu do roztworu sublimatu, a więc porządek odwrotny aniżeli ten, który znajduje się w wydaniu oryginalnem.

Korzystając zatem z poruszonego przez Kol. Mag. Filemonowicza tematu pozwalam sobie zwrócić uwagę na ową pomyłkę w polskiem wydaniu farmakopei austrjackiej, który to lapsus może wprowadzić w błąd Kolegów posługujących się wyłącznie polskiem tłumaczeniem P. A. VIII, a otrzymujących tem samem preparat nieodpowiadający wymaganiom obowiązującej farmakopei.

H. Szancer.

Sprawy zawodowe.

WRAŻENIA Z POSIEDZEŃ SEKCJI FARMACEUTYCZNEJ TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ.

Zagadnienia nader interesujące poruszone na posiedzeniu Sekcji Farmaceutycznej Tow. Wiedzy Wojskowej w dniu 21.III r. b. zasługują, aby niemi podzielić się z szerszym ogółem Sz. Kolegów. Wytyczna i całokształt ujęcia treści i przebiegu posiedzenia nacechowane były jedyną myślą: daleko idąca etyka zawodowa, dążenie do podniesienia wiedzy fachowej i intelektu polskiej farmacji wojskowej.

Plan podjęty przed kilku laty przez pp. aptekarzy wojskowych: *Beranka, Boczkowskiego, Jabłonowskiego, Jakubowskiego, Kotlewskiego, Krupińskiego, Pasteckiego, Pellegriniego, Sokolewicza* i wielu innych, a mający na celu kształtowanie samej istoty farmacji przez wychowanie natury farmaceuty wojskowego, pielęgnowanie szlachetnych idei miłowania zawodu, dziś może poszczycić się osiągniętemi wynikami. Wychowańcy Szkoły Sanitarnej, mając zaszczepione tak szlachetne dążenia w kierunku obranego zawodu wykazują dużo zainteresowania i zamiłowania do prac eksperymentalnych. Należycie to podkreślił przewodniczący Sekcji p. płk. apt. *Jabłonowski*, potwierdził to z dużem uznaniem p. płk. lek. Dr. *Babecki* — osobistość znana i ceniona dzięki swej wysokiej inteligencji zawodowej nietylko na terenie wojsk sanitarnych Polski, lecz Europy i Ameryki.

Nawiązując do posiedzenia Sekcji Farmaceutycznej T. W. W., Naczelny aptekarz Wojsk Polskich p. płk. *Krupiński* podał do wiadomości audytorjum:

1) o zamierzeniach Departamentu Sanitarnego W. P. i w czyn wprowadzonej idei samowystarczalności w związku z kryzysem ogólnopaństwowym;

2) o wykazach chemikalyj i surowców leczniczych produkowanych w kraju;

3) o swym referacie p. t. „Polski Przemysł Farmaceutyczny”, drukowanym w „Lekarzu Wojskowym”;

4) o krajowej produkcji jedwabiu używanego w chirurgji;

5) o wacie, gazie, bandażach wyprodukowanych z lnu krajowego.

Pomijając pierwsze cztery punkty, które zkolei rzeczy będą objęte sprawozdaniem z posiedzenia, zatrzymam się na produkcji środków opatrunkowych z surowca krajowego.

A więc len, ten „len bielusieńki”, od wieków opiewany przez poetów polskich.

Oto słowa p. płk. Krupińskiego w powyższej sprawie:

„W związku z kryzysem ogólnopaństwowym, dążeniem rządu do zmniejszenia bezrobocia oraz wysiłkiem poszczególnych umysłów zastąpienia surowców zagranicznych krajowemi, podałem projekt produkowania środków opatrunkowych z lnu. W budżecie wojskowym, środki opatrunkowe stanowią około 50% ogólnych wydatków na leki. Próby produkcji waty z lnu poleciłem jednej z fabryk, która po opanowaniu przeszkód natury technicznej wyprodukowała watę hygroskopijną i watę szpitalną. Analiza próbki wykonana przez p. płk. Jakubowskiego wykazała wyższość gatunkową próbki w porównaniu z watą, będącą w obiegu handlowym. Jest wobec tego nadzieja wprowadzenia w życie waty z surowca krajowego. Projekt osobisty w czyn wprowadzony stał się metodą, którą oddałem na własność Ministertwu Spraw Wojskowych, zaś M. S. Wojsk. metodę zgłosiło do patentu”.

Myśl rzucona przez p. płk. Krupińskiego jest prosta, a jednak głęboka i pociągająca za sobą bardzo poważne konsekwencje:

1) dźwignięcie gospodarstwa rolnego z obecnej ruiny,

2) podniesienie przemysłu rodzimego (przędza, oleje, pokosty, kuchy, sole kwasu inozytofosforowego),

3) wpływ na równowagę bilansu gospodarki krajowej.

Na ustach laika projekt ten budzi uśmiech niedowierzania i pytanie? — Jaka jest kalkulacja produkcji?, Czy to nie poezja?, Czy cena lnu może konkurować z ceną bawełny?

To nie poezja, lecz wielka myśl ujęta z prostotą właściwą umysłom słowiańskim. Projekt ten do urze-

czywistnienia wymaga jeszcze zbiorowego wysiłku umysłów.

Otóż w związku z obniżeniem kosztów produkcji przędzy lnianej nasuwa mi się parę myśli. W swoim czasie zwrócili się do mnie producenci przędzy lnianej, aby opracować metodę biologiczną usuwania kory od łyka. Praca miała polegać na wyodrębnieniu drobnoustrojów gnilnych, powodujących gnicie kory i rozczepieniu włókien łykowych. Pracy tej nie podjąłem się ze względu na brak środków materjalnych, bowiem producenci byli skłonni zakupić gotową metodę opatentowaną. Ciekawym momentem tej pracy miało być zaobserwowanie procesu gnicia w naturze, pobranie materjału w różnych okresach do badań, wyhodowanie czystych kultur i przeprowadzenie prób gnicia lnu w zbiornikach laboratoryjnych, próżniowych lub z dostępem powietrza (zależnie od tlenowców lub beztlenowców) na odpowiednich podłożach.

— Czy nie byłoby wskazanem rzucenie takiego tematu farmaceutom, wychowańcom Szkoły Sanitarnej?

Wiele cennych rad, wskazówek, kierunku pracy mógłby nadać p. płk. lek. *Owczarewicz,* kierownik wojskowej pracowni bakterjologicznej, posiadający dużą wiedzę, wieloletnią praktykę bakterjologiczną i cieszący się opinją doskonałego obserwatora zjawisk biologicznych.

— A może zagadnienie rozczepiania włókien lnu udałoby się rozwiązać drogą chemiczną przez gotowanie lub moczenie lnu w rozczynach zasadowych? W tym wypadku ciekawy przyczynek do dochodzeń naukowych znaleźliby doktoranci wojskowi, studjujący technologję chemiczną na terenie Wydziału Farmaceutycznego U. W.

Również i agronomi w sprawie obniżenia produkcji przędzy lnianej mają dużo do powiedzenia.

Włókna lniane dzięki swym znacznym własnościom hygroskopijnym i absorbcyjnym mają duże znaczenie w higjenie życia codziennego. Wszak *L. Pasteur* wyświetlając i nadając podstawy naukowe fermentacji drożdży, przyczynił się do racjonalnego rozwoju przemysłu francuskiego, czem złagodził w dużej mierze kryzys ekonomiczny po nieszczęśliwej dla Francji wojnie pruskiej.

W zakończeniu pozostaje życzyć p. płk. Krupińskiemu kontynuowania wielkiej sprawy dla kraju.

Buduje on sobie tym za życia granitowy pomnik w zawodzie.

Oby pola polskie były podobne do lazuru nieba Francji!

Lechita.

I Kongres Unji Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W dniach 9 i 10 kwietnia r. b. w lokalu Związku Handlowców (Sienna 16) odbył się I Kongres Unji Związków Zaw. Pracowników Umysłowych.

Nowa potężna centrala pracowników umysłowych powstała przez połączenie się 2-ch pokrewnych organizacyj: Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracown. Umysłowych, (do której to organizacji należał i nasz Związek) z Polską Konfederacją Pracown. Umysł.

W skład Unji wchodzą następujące związki:

1. Związek Zaw. Pracowników Przem. i Handl., Sosnowiec.
2. Związek Zaw. Pracowników Bankow. i Handl., Katowice.
3. Związek Zaw. Pracowników Ubezpieczeń Społ., Warszawa.
4. Zrzeszenie Pracowników B-ku Polskiego, Warszawa.
5. Związek Zaw. Prac. Handl., Przem. i Biur. R. P., Warszawa.
6. Związek Urzedników Prywatnych, Bielsko.
7. Stowarzyszenie Urzędników Monopolu Tytun., Warszawa.
8. Związek Zaw. Farmaceutów - Pracowników Rz. P., Warszawa.
9. Związek Zawod. Pracowników Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj., Warszawa.
10. Zrzeszenie Pracowników Państw. B-ku Rolnego, Warszawa.
11. Zrzeszenie Pracowników Państw. Monopolu Spirytusowego, Warszawa.
12. Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, Warszawa.
13. Związek Zaw. Pracowników Instyt. Ubezp. Sp. Rz. P., Warszawa.
14. Zrzeszenie Pracowników B-ku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.
15. Związek Zaw. Majstrów Fabrycznych Rz. P., Łódź.
16. Związek Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych, Warszawa.
17. Związek Zaw. Pracowników Umysł. Przem-Naft., Borysław.
18. Związek Zaw. Pracowników Kupieckich, Poznań.
19. Związek Zaw. Pracowników Umysł. Ziem Zachodnich, Poznań.
20. Związek Księgowych Polskich.
21. Centralny Związek Felczerów, Warszawa.
22. Związek Zaw. Handlowców Polskich, Łódź.
23. Polski Związek Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społ., Łódź.
24. Związek Lekarzy - Dentystów, Warszawa.
25. Związek Zaw. Muzyków Rz. P., Warszawa.
26. Polski Związek Zaw. Prac. Handl., Przemysł. i Biur., Kraków.
27. Ogólno - Zaw. Związek Pracowników Umysł., Lwów.
28. Związek Pracowników Fabryki Zw. Azotow., Mościce.
29. Związek Zaw. Leśników Rz. P., Warszawa.
30. Związek Inspektorów Szkolnych.
31. Związek Kobiet Polskich, prac. w Handlu i Biur., Warszawa.
32. Związek Pracowników Umysł., Grudziądz.
33. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, W-wa.
34. Związek Zaw. Literatów Polskich.
35. Związek Zaw. Pracowników Meljoracyjnych, Warszawa.
36. Związek Zaw. Drogistów, Warszawa.
37. Związek Werkmistrzów Polskich, Poznań.
38. Związek Majstrów Przem. Włókienniczego, Białystok.

W sobotę dn. 9 b. m. obradowały naczelne władze obu organizacyj nad przeprowadzeniem aktu połączeniowego.

W niedzielę zaś odbył się już wspólny Kongres, na którem został oficjalnie przyjęty akt połączeniowy.

Na Kongres przybyli: pan wicepremjer *Wł. Zawadzki,* minister Pracy i Op. Sp. p.*Hubicki,* p. min. *Simon,* p. wice-min. *Klott,* dyrektor Dep. Ubezp. Sp. p. *Drecki,* p. nacz. *Ulanowski,* przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych, liczni delegaci związków z całej Polski oraz wiele gości, tak iż wielka sala ledwie mogła pomieścić uczestników uroczystości.

Z ramienia Z. Z. F. P. na Kongres byli delegowani koledzy: *Cz. Nałęcz, W. Hirschhauer, Edm. Szyszko, R. Stocki, K. Borzęcki, J. Okurowski, A. Kresowiecki,* i *J. Sawczak.*

Kongres zagaił przewodniczący Unji, p. *Minkowski,* witając przybyłych gości, a następnie wygłosił referat na temat ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Imieniem rządu powitał Kongres wicepremjer p. *Wład. Zawadzki,* podkreślając doniosłość połączenia 2 central pracowniczych.

Imieniem p. ministra Pracy przemawiał p. nacz. *Ulanowski,* wyrażając nadzieję, iż „Unja stanie się symbolem polskiego myślenia". Mówca, zwracając się myślą w dziedzinę intelektu światowego, mówił, iż naród 30 miljonowy posiadający genjuszów tej miary co Konrad Korzeniowski (który umiał podbić ideowo nawet konserwatywną Anglję), powinien spełnić swą rolę wobec całej ludzkości. Wreszcie nawiązując myśl do czterdziestoleniej pracy i czynów dla Polski pierwszego Marszałka Polski wzniósł okrzy na Jego cześć, przyjęty przez ogólne powstanie i burzę długo niemilknących oklasków.

Imieniem Rady Naczelnej pracowników samorządowych przemawiał p. mec. *Orleański,* wyrażając nadzieję, iż przyjdzie czas, gdy Unja Pracown. Umysł. połączy się z centralą pracowników państwowych i z centralą pracowników samorządowych.

Prezes Zakł. Ubezp. Społ. p. min. *Simon* wyrażając uznanie przywódcom organizacyj za przeprowadzone połączenie, życzył by nastąpiło zespolenie ich myśli i wysiłków przy rozwiązywaniu trudności, jakie organizacja zmuszona będzie przezwyciężać.

Po szeregu innych przemówień powitalnych kol. *Nałęcz* odczytał nadesłane depesze gratulacyjne od wicemin. *Starzyńskiego,* wicemin. *Szubartowicza,* od Zarz. Gł. Zw. Zaw. Naucz. Polskich, od Międzynarod. Federacji Prac. Umysł. i wiele innych.

Przewodniczący odczytał następującą uchwałę połączeniową, która została jednogłośnie przyjęta:

„VII Kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i IV Kongres Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, jako najwyższe władze reprezentowanych organizacyj w poczuciu odpowiedzialności za losy ruchu zawodowego — w głębokiem przekonaniu, iż zjednoczenie central pracowników umysłowych zapewni ruchowi dalszy rozwój i skuteczną obronę praw warstwy pracowniczej — wzmoże jej znaczenie w społeczeństwie — postanawiają:

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych z dniem dzisiejszym przestają istnieć i, łącząc się w jedną wspólną organizację, powołują do życia

UNJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Kol. *Gacki* odczytał następującą deklarację ideową Unji, która bez sprzeciwu została przyjęta:

„I-szy Kongres Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych po wszechstronnej dyskusji przyjmuje następujące naczelne zasady:

1. Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest rzecznikiem społecznego i duchowego postępu w Polsce. Celem jego — Uspołecznione Państwo Polskie, jako realizacja ideałów i potrzeb Polski Pracującej. Środkiem działania — organizacja zawodowa, niezależna politycznie, zdolna do podjęcia samodzielnych zadań w gospodarce narodowej.

Ruch pracowniczy stawia sobie za zadanie zorganizowanie swojej warstwy celem zapewnienie jej sił produkcyjnych dla Państwa widząc jednocześnie we współdziałaniu Narodów rękojmię postępu społecznego i rozwoju ekonomicznego.

2. Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest świadom sprzeczności obecnego ustroju społecznego i nierówności, która ten ustrój powoduje, walczy o jego reformę. Świadom, iż istnienie starych form gospodarki kapitalistycznej obok gospodarki upaństwowionej i uspołecznionej nie da się utrzymać na dłuższą metę, stwierdza konieczność ujęcia produkcji w ramy ogólnego planu, podporządkowanego idei dobra zbiorowego.

Rozwojowi nowych form gospodarczych towarzyszyć musi analogiczna przemiana ustroju politycznego: do decydowania o losach Państwa obok reprezentacji bezpośredniej powołana być winna również reprezentacja społeczeństwa zorganizowanego w związki zawodowe, oraz w instytucje samorządu gospodarczego.

3. Ruch zawodowy pracowników umysłowych powołany jest do reprezentowania i obrony odrębnych potrzeb pracowników umysłowych. Walczy o podniesienie poziomu życiowego pracowników umysłowych. Dąży do zapewnienia pracy umysłowej, szczególnej opieki prawa drogą rozbudowy ustawodawstwa socjalnego i zabezpieczenia jej przed wypadkami losowemi drogą rozbudowy odrębnych ubezpieczeń społecznych.

4. Ruch pracowników umysłowych poczuwa się do jedności z całą klasą pracującą, a w szczególności uznaje konieczność współdziałania z zawodowym ruchem robotniczym, opartym na tych samych zasadach.

Struktura każdego społeczeństwa wymaga i wymagać będzie współdziałania pracy umysłowej i pracy fizycznej: pracowniczy ruch zawodowy organizuje i uspołecznia jeden z tych czynników, ruch zawodowy robotniczy spełnia to samo zadanie w odniesieniu do pracy fizycznej.

5. Ruch pracowników umysłowych uznaje zasadę klasowości, która oznacza stwierdzenie bezspornego faktu, iż między klasami istnieją w obecnym układzie społecznym różnice interesów, wywołujące konflikty społeczne.

Uznaje walkę klasową jako jedną z dróg, prowadzącą do wyrównania różnic społecznych, do których stałego regulowania powołane są przedewszystkiem związki zawodowe".

O godzinie 13 naznaczono przerwę obiadową.

Po południu rozpoczęły się obrady zamknięte delegatów pod przewodnictwem p. *Froma.*

W dalszym ciągu obrad został przyjęty jednogłośnie statut Unji i preliminarz budżetowy na 1932/33 rok.

Kongres przyjął również następujące rezolucje w sprawach socjalnych i gospodarczych:

„Kongres stwierdza:

że okres kryzysu gospodarczego nie może być wykorzystany przeciwko klasie pracującej i dostarczać pozorów do pogorszenia ustawodawstwa socjalnego,

że przeciwnie, jedynie przez należytą rozbudowę tego ustawodawstwa można usunąć trudności gospodarcze, co da się osiągnąć przedewszystkiem przez unormowanie zbiorowych stosunków pracy i kapitału drogą wprowadzenia ustaw o umowach zbiorowych i załatwiania zatargów zbiorowych,

że siły całego społeczeństwa poświęcone winny być skutecznej walce z bozrobociem, która osiągnąć może należyty wynik tylko przez skrócenie czasu pracy, całkowity zakaz pracy w godzinach nadliczbowych, wysiedlenie zbędnych obcokrajowców z granic Państwa, ograniczenie do minimum zatrudniania osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne, oraz wogóle osób, posiadających środki utrzymania,

że w porównaniu do przeprowadzonej przez Państwo i samorządy oraz prywatnych pracodawców dotkliwych zniżek płac, koszty utrzymania nie uległy odpowiedniemu zmniejszeniu, co tem bardziej pogarsza ciężkie położenie klasy pracującej,

W tych warunkach Kongres wypowiada się przeciwko ostatnio wniesionym do Sejmu projektom ustaw socjalnych, które pogorszyłyby położenie klasy pracującej i pogłębiłyby w dalszym ciągu siłę konsumcyjną szerokich warstw społeczeństwa, dając jedynie przedsiębiorcom miljonowe dochody.

W szczególności Kongres wypowiada się przeciw zniesieniu odrębności i samodzielności ubezpieczenia pracowników umysłowych i domaga się całkowitego scalenia wszystkich ryzyk ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych, w jednolitych, samorządnych instytucjach ubezpieczeniowych.

Wypowiada się też za jaknajszybszem zlikwidowaniem w instytucjach ubezpieczeń społecznych władz komisarycznych i powołaniem ustawowych władz samorządowych.

Kongres domaga się natomiast wniesienia do ciał ustawodawczych ustawy o siedmiogodzinnym dniu pracy, o umowach zbiorowych i rozjemstwie, opartych na wyłącznej reprezentacji pracowników przez związki zawodowe; o przedstawicielstwie pracowniczem i związkach zawodowych, a zwłaszcza o izbach pracy.

Do walki z bezrobociem powołane być musi CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. Jak wynika bowiem z ogłoszonych sprawozdań, dotychczas olbrzymią większość ciężarów pomocy bezrobotnym ponosi wyłącznie klasa pracująca, podczas, gdy sfery przemysłowe i rolnicze biorą minimalny udział finansowy w pomocy dla bezrobotnych.

Niezdrowe stosunki na rynku cen domagają się wprowadzenia kontroli społecznej produkcji i obniżenia cen sztucznie utrzymywanych na wysokim poziomie przez kartele producentów, co przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia.

Tak samo nadmierne pobory kierowników przedsiębiorstw stanowiące wysokie obciążenie produkcji, winny być ustawowo obniżone do właściwych norm. Uregulowanie tego zagadnienia wpłynęłoby na właściwe skalkulowanie kosztów produkcji i poprawiłoby zdolność eksportową organizmu gospodarczego Polski.

Jednocześnie z powyższemi zarządzeniami świat pracy domaga się właściwego wykonywania ustawodawstwa pracy, co osiągnąć można przez wprowadzenie instytucji asystentów inspekcyjnych, jako organu pomocniczego inspektorów pracy".

Następnie dokonano wyborów nowych władz Unji. Prezesem Unji wybrano p. *Minkowskiego.*

Ze Związku Zaw. Farmac. Prac. został wybrany do Rady Naczelnej Unji kol. *Nałęcz* oraz jako zastępca kol. *W. Hirschhauer;* do Komisji Rewizyjnej Unji został powołany w charakterze sekretarza kol. *Edm. Szyszko.*

Po wyborach Kongres upoważnił Radę Naczelną Unji do przystąpienia do Międzynar. Federacji Pracowników Umysłowych.

E. S.

CZARNA KAWA U P. PROF. KOSKOWSKIEGO.

W dniu 5 b. m. p. prof. *Br. Koskowski* zaprosił do siebie szereg osób biorących udział w życiu zawodowym na czarną kawę. Na wstępie już zaznaczył Szanowny Gospodarz, iż zaproszenie ma charakter prywatny, że chciałby tylko w gronie przyjaciół poruszyć niektóre t. zw. „bolączki" tyczące się aptekarstwa. W przemówieniu swem pan Profesor zaznaczył, iż chciałby naprzykład dowiedzieć się jak sobie zebrani wyobrażają przyszłą aptekę. Apteka z XV wieku, zdaniem p. Profesora, powinna „zginąć".

Temat powyższy, jako niezmiernie ciekawy i zawsze aktualny, został szeroko omówiony.

Większa część mówców wypowiedziała się, iż współczesna apteka musi się energicznie bronić przed zalewem specyfików. Dzisiejsza specyfikomanja musi być ukrócona. Należy przekonywać lekarzy, przepisujących specyfiki, iż lepsze wyniki da metoda indywidualnego leczenia, niż stosowanie nawet mocno reklamowanych środków, które nie zawsze można podać choremu w takiej postaci i w takiej dozie, jak one są masowo na zapas przygotowane. A więc powrót do receptury, dążenie do wytwarzania na miejscu w aptece złożonych leków i częściowo własnych specyfików.

Nie wszyscy jednak podzielali powyższe poglądy. Pan mag. *Gessner* naprz. zauważył, iż jego zdaniem, nie możemy być krańcowi, nie możemy powstrzymać życia w jego naturalnym rozpędzie szukania coraz to prostszych i nowych form. Obok receptury musi jednak pozostać część środków lekarskich w postaci specyfików, ale specyfików wartościowych. Rola aptekarza nowego typu nie może ograniczyć się tylko do pracy przy przyrządzaniu leków lub do sprzedaży gotowych środków. Aptekarz musi znaleźć również czas na pracę w laboratorjum chemiczno - analitycznem przy aptece, badając dobroć sprzedawanych leków. Nie możemy być nieświadomymi pośrednikami pomiędzy fabryką chemiczną a chorym. Musimy być pewni, że wydany z apteki lek odpowiada wymaganym przez farmakopeę warunkom.

Kiedy już wszyscy wygłosili swoje poglądy w sprawie poruszonego tematu oraz innych aktualnych w dobie obecnej kwestyj, głos zabrał pan Naczelnik Sokolewicz. Sytuację obecną aptekarstwa p. Naczelnik nie widzi w tak czarnych barwach, jak niektórzy usiłują ją przedstawić. Jednak moment obecny wymaga specjalnego zespolenia wysiłków wszystkich odłamów zawodu aptekarskiego, jeśli nie chcemy żeby było zapóźno. Przeżywamy okres, który możnaby nazwać „za pięć dwunasta", dlatego też praca zawodu musi

być bardzo intensywną i skoordynowaną. Broniąc się przed nadmierną specyfikomanją, aptekarze muszą również dążyć do tego aby apteka stała się instytucją sanitarną, stojącą na straży zdrowia publicznego.

Zebrani w serdecznych słowach podziękowali Panu Profesorowi za gościnność oraz podkreślili wielką celowość organizowania podobnych zebrań.

E. S.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 19 marca 1932 r.

Obecni koledzy członkowie Zarządu: *J. Henoch, Edm. Szyszko, J. Cyranowski, Cz. Nałęcz, Cz. Fink-Finowicki, S. Grabowski, R. Stocki, W. Hirschhauer, B, Wohlman, M. Rapczyński, Stef. Rdzanek;* członkowie Komisji Rewizyjnej: kol. kol. *Z. Jankiewicz, i J. Rosiński* i prezes Oddziału Wileńskiego kol. *Jarmułowski.*

Przewodniczy kol. *J. Henoch,* protokółuje kol. *Cz. Nałęcz.*

O godz. 11-ej posiedzenie zagaił kol. *Henoch* i złożył w imieniu Zarządu Głównego życzenia solenizantowi kol. *Józefowi Cyranowskiemu,* długoletniemu członkowi Komitetu Wykonawczego Zarz. Gł.

Zaproponowany przez Komitet Wykonawczy porządek dzienny obrad został przyjęty bez zmian.

Porządek dzienny:

I. Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia Plenum,

II. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
- 1) ogólne:
  - a) regulacja płac w Kasach Chorych i projekt pragmatyki służbowej,
  - b) sytuacja na terenie aptek prywatnych,
  - c) siły niefachowe,
  - d) ustawa aptekarska,
  - e) nadprodukcja w zawodzie,
- 2) finansowe:
  - a) bilans za rok 1931,
  - b) projekt preliminarza na rok 1932.

III. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,

IV. Kronika Farmaceutyczna,

V. Zatwierdzenie regulaminu dla sądów koleżeńskich,

VI. Poprawki do statutu Związku,

VII. Ustalenie terminu i porządku dziennego XVI Zjazd Delegatów,

VIII. Sprawy bieżące,

IX. Wolne wnioski.

1. Kol. *Nałęcz* odczytał protokół Nr. 219 konstytucyjnego posiedzenia Plenum z dnia 26 kwietnia w Wilnie i protokół Nr. 225 nadzwyczajnego posiedzenia Plenum z dnia 25 października r. ub. Protokóły zatwierdzono bez zmian.

II. Obszerne sprawozdanie z działalności Komit. Wykon. od XV zjazdu delegatów dał kol. *Cz. Nałęcz,* poruszając w sprawozdaniu wszystkie ważniejsze momenty z życia Związku od kwietnia 1931 r. do obecnego posiedzenia Plenum.

Po szczegółowem omówieniu przebiegu pertraktacyj z Ogólno-Państw. Zw. K. Ch. i Głównym Urz. Ubezpiecz. w sprawie regulacji stosunków na terenie Kas Chorych, sprawy pragmatyki i normowania płac, kol. *Nałęcz,* zaznaczył, że obecnie musimy iść w kierunku przepisów służbowych i wywalczyć sobie w nich korzystne warunki, a przedewszystkiem nie stosowanie względem farmaceutów podziału Kas na strefy, co zostało szczegółowo ujęte w memorjale Związku do Głównego Urzędu Ubezpieczeń.

Przechodząc do omówienia stosunków na terenie aptek prywatnych kol. *Nałęcz* zreferował szczegółowo przebieg pertraktacyj z P. P. T. F., które pomimo rzeczowego stanowiska Zarządu P. P. T. F. nie dały pomyślnych rezultatów ze względu na negatywne stanowisko większości właścicieli aptek na jednem z zebrań, które nie zatwierdziło umowy ze Związkiem.

Przechodząc do omówienia sprawy zatrudniania w aptekach sił niefachowych kol. *Nałęcz* zaznaczył, że pomimo wysiłków ze strony Związku siły niefachowe nadal są zatrudniane w aptekach.

Sprawa przyjmowania do aptek uczniów aptek. jest już załatwiona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29-go lutego 1932 r. (Dz. Ustaw Nr. 19 z dnia 12-go marca), lecz Związek musi dopilnować, żeby nie było zameldowań wstecz i fikcyjnych na terenie województwa Śląskiego.

Przechodząc do omówienia ustawy aptekarskiej kol. *Nałęcz* wyraża przypuszczenie, że obecnie należy się spodziewać wydania ustawy w drodze dekretu Prezydenta. Zasadniczy stosunek nasz do ustawy nie uległ zmianie i Komit. Wykon. przez cały okres od zjazdu, występował w sprawie ustawy aptekarskiej zgodnie z wytyczną linją Związku, ustaloną na szeregu zjazdach.

Przechodząc do omówienia bezrobocia i nadprodukcji w zawodzie, kol. *Nałęcz* przytoczył statystyczne dane o ilości bezrobotnych, których cyfra przewyższa 200 osób; następnie porusza sprawę przyjmowania nadmiernej ilości osób na farmację, a szczególnie przez Uniwersytet Poznański. Jeżeli pójdą za przykładem Uniwersytetu Poznańskiego i inne wyższe uczelnie, to na zgubne skutki tego eksperymentu nie potrzeba będzie długo czekać. Należy zawczasu obmyśleć środki przeciwdziałania, gdyż w przeciwnym razie może się wytworzyć sytuacja bez wyjścia.

Przechodząc do omówienia tak zw. punktów rozdzielczych w K. Ch. i stosowania przez Kasy najróżnorodniejszych gotowych formuł sprzecznych z obowiązującymi przepisami. Kol. *Nałęcz* podkreślił smutną rolę w tej sprawie wielu farmaceutów, zajmujących wyższe stanowiska w Kasach Chorych, którzy widocznie zapomnieli, że są zawodowcami.

W okresie sprawozdawczym odbył się Zjazd pracowników aptek K. Ch. i IV Kongres Międzynar. Unji Farm. Prac. Mówca uważa za zbyteczne omawiać znaczenie Kongresu, którego przebieg szerszemu ogółowi Kolegów jest znany z Kroniki Farm., a tylko zakomunikował na plenarnem posiedzeniu, że członkowie Komitetu Wykonawczego i organizacyjnego musieli bardzo dużo czasu i energji poświęcić IV Kongresowi.

W okresie sprawozdawczym Związek brał udział w akcji zmierzającej do popierania krajowego przemysłu chemiczno - farmaceutycznego.

Następnie skarbnik kol. *Cz. Fink-Finowicki* zreferował bilans za 1931 r. i projekt preliminarza na 1932 r. Kol. skarbnik przytaczając szczegółowe cyfrowe dane wykazał, że nie przekraczając prelimina-

rza, zostało wydane więcej niż wpłynęło do Kasy Zarz. Głównego, lecz niedobór za 1931 r. wynikł jedynie z powodu przekroczenia preliminarza przez Kronikę z okazji wydania specjalnego numeru podczas Kongresu Międzynar. Unji.

Ponadto kol. *Fink-Finowicki* zreferował ustawę aptekarską w świetle ostatnich poprawek do ustawy zgłoszonych do Depart. Służby Zdrowia przez P. P. T. F. Dalej kol. *Fink-Finowicki* wypowiedział się, że ze względów oszczędnościowych należy dążyć do tego, żeby w Zarządzie Głównym brała udział większa ilość kolegów z Warszawy.

Po sprawozdaniu Kom. Wyk. — w imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. *Jankiewicz*, wskazując na trudności, jakie wynikały przy każdem wyznaczaniu posiedzenia Komisji ze względu na to, że jeden z członków Komisji zamieszkuje w Łodzi.

Po odczytaniu protokółu Komisji Rewizyjnej kol. *Jankiewicz* wskazał na konieczność zachowania pewnych formalności przy wypisywaniu kwitów, jako też ustalenia jednakowych opłat za zastępstwa członków Zarządu. Kol. *Jankiewicz* wypowiedział się pesymistycznie co do projektu preliminarza na rok 1932 i zaproponował zmniejszyć honorarja za artykuły do Kroniki oraz wypowiedział się za wycofaniem wkładów z Banku Aptekarskiego oraz zaproponował wydawać Kronikę raz na miesiąc.

Po sprawozdaniu Kom. Wyk. i Kom. Rew., o godz. 14-ej przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

O godz. 16-ej wznowiono posiedzenie, przystępując do dyskusji nad sprawozdaniem Kom. Wyk.

Pierwszy zabrał głos kol. *St. Rdzanek*. Mówca po scharakteryzowaniu stosunków na terenie K. Ch. wypowiedział się przeciwko strefom, a w sprawie ustawy za utrzymaniem koncesji niesprzedażnej. Kol. *Rdzanek* odpowiadając kol. *Fink-Finowickiemu* całkowicie podtrzymywał system obecny przy wyborach do Zarządu Głównego, t. j., żeby wchodzili w skład Zarządu Głównego i koledzy z prowincji, że należy utrzymać kontakt z Bankiem Aptekarskim i za wszelką cenę starać się wydawać Kronikę 2 razy na miesiąc.

Kol. *Sylw. Grabowski* zabiera głos w sprawie punktów rozdzielczych w K. Ch. i charakteryzuje historję ich powstania na terenie Łodzi oraz oświetla działalność niektórych kierowników aptek. Ponadto kol. *Grabowski* porusza kwestję *nadmiernej ilości uczniów aptekarskich*, zatrudnionych w niektórych aptekach.

Kol. *Z. Jankiewicz* omawia projekt przepisów służbowych w Kasach Chorych, zatrudnianie personelu niefachowego w aptekach szpitalnych, i omawia sposób przyrządzania leków dla K. Ch. przez apteki prywatne oraz wspomina o istnieniu aptek potajemnych różnych towarzystw dobroczynnych.

Poruszając sprawę systemu koncesyjnego kol. *Jankiewicz* uważa, że należy sprawę powyższą poddać pod dyskusję na zjeździe. Ponadto kol. *Jankiewicz* wypowiedział się za ograniczeniem ilości kandydatów przyjmowanych na Wydział Farm. i Oddziały Farm. oraz jest zdania, że ze względów oszczędnościowych należałoby do Zarz. Głównego wybierać kolegów z Warszawy.

Kol. *Stocki* oświadcza, że ze względów zasadniczych zawsze był przeciwnikiem pragmatyki, lecz po wyjaśnieniu kol. *Nałęcza*, przychyla się do przyjęcia pragmatyki. Omawiając stosunek Związku do P. P. T. F. kol. *Stocki* uważa, że należałoby zaostrzyć walkę z siłami niefachowemi.

Kol. *Hirschhauer* dając wyjaśnienia co do pertraktacyj z P. P. T. F. w sprawie umowy zbiorowej, uważa, że w razie niezawarcia umowy należy dążyć do wprowadzenia Kasy Płac.

Kol. *Fink-Finowicki* charakteryzuje pertraktacje z P. P. T. F. w sprawie zawarcia umowy i po omówieniu dodatnich i ujemnych stron systemu koncesyjnego z koncesją sprzedażną i niesprzedażną, wypowiedział się, że należy dążyć do ujednostajnienia systemu koncesyjnego.

Kol. *Henoch* uważa, że płace w K. Ch. nie zostały jeszcze definitywnie załatwione i z chwilą wejścia w życie pragmatyki służbowej będziemy zmuszeni przezwyciężyć jeszcze wiele trudności. Mówca jest zdania, że w sprawie punktów rozdzielczych mogą odegrać doniosłą rolę koledzy na miejscu w Oddziałach i należy na to zwrócić baczną uwagę.

Przechodząc do omówienie sytuacji ogólnej w świecie farmaceutycznym, kol. Henoch jest zdania, że za ostoję i przyszłość zawodu należy jednak uważać apteki prywatne i dlatego należy na nie zwrócić szczególną uwagę i zająć się ustawą aptekarską. Następnie kol. Henoch zwrócił uwagę na fakt zwalniania przez właścicieli aptek starszych pracowników i przyjmowania młodych. Tego rodzaju postępowania stwarza bardzo ciężką sytuację dla kolegów, którzy do aptek w charakterze pracowników dostać się nie mogą i nie mają też żadnych widoków na usamodzielnienie się. Za jedyny środek należy uważać wprowadzenie Kasy Płac.

Kol. Henoch wypowiedział się, żeby dążyć do ograniczenia ilości zakładanych drogeryj i starać się wprowadzić do ustawy paragraf, że płace farmaceutów mogą być regulowane drogą ustawy. Pod koniec kol. Henoch wypowiedział się za udziałem w Zarządzie Głównym przedstawicieli z prowincji.

Kol. *Wohlman* nawiązując do dyskusji na ostatnim zjeździe, uważa, że przedstawiciele w Zarządzie Gł. z Oddziałów prowincjonalnych są niezbędni chociażby ze względu na zniwelowanie mogących powstać antagonizmów wśród kolegów na terenie Warszawy.

Kol. *Szyszko* jest za tem, żeby pragmatyka służbowa obejmowała i farmaceutów w K. Ch., oraz wypowiedział się za wprowadzeniem Kasy Płac. Co się tyczy ustawy aptekarskiej, to pomimo niezawarcia umowy z P. P. T. F., nie należy zaniedbywać tej sprawy. Następnie kol. Szyszko poruszył sprawę nadprodukcji w zawodzie i kwestję uregulowania dopływu nowych kandydatów do zawodu.

Kol. *Jankiewicz* wypowiada się za załatwieniem wielu spraw ze względów oszczędnościowych drogą korespondencyjną oraz zaleca nawiązać bliższy kontakt ze studentami.

Kol. *Rapczyński* uważa, że nie każdą sprawę można załatwić pisemnie, że żywe słowo ma zawsze większe znaczenie.

Kol. *Rdzanek* porusza sprawę aptek domowych lekarzy i powtórnie akcentuje, że udział przedstawicieli Oddziałów w Zarz. Gł. jest niezbędny. Przy okazji przypomina XIII i XV zjazd delegatów.

Kol. *Hirschhauer* omawia brak ludzi do pracy społecznej.

Kol. *Jarmułowski* wypowiada się negatywnie w stosunku do stref, przewidzianych w przepisach służbowych dla prac. K. Ch.

Kol. *Stocki* wypowiada się za zmniejszeniem preliminarza budżetowego na rok 1932.

Kol. *Fink - Finowicki* omawiając preliminarz i zaległości Oddziałów, a szczególnie Oddziału Krakowskiego, wzywa Zarząd do wyraźnego zajęcia stanowiska w sprawie składek na Zarząd Główny. Kol. skarbnik przytacza cyfrowe dane, z których wynika, że Oddział Krakowski otrzymał w ciągu roku 1931 na większą sumę Kroniki według ceny kosztu, niż wpłacił składek.

Kol. *Rdzanek* jest za przyjęciem preliminarza według projektu Kom. Wyk.

Kol. *Jarmułowski* wypowiada się za utrzymaniem Kroniki na dotychczasowym poziomie oraz za koniecznością utrzymania sekretarjatu, ponieważ w wielu wypadkach Oddziały prowincjonalne są bezsilne, a tylko Zarząd Główny może coś zrobić.

Kol. *Rosiński* wypowiada się za wydawaniem Kroniki raz na miesiąc.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem i nad sprawą Kroniki, oraz po wysłuchaniu wyjaśnień kol. Nałęcza, Plenum przyjęło sprawozdanie Komitetu Wykon. do zatwierdzającej wiadomości i uchwaliło zatwierdzić kol. Edm. Szyszko na stanowisku redaktora odpowiedzialnego Kroniki Farmaceutycznej.

Zaakceptowano umowę z kierownikiem biura kupna i sprzedaży aptek p. E. Łyżwińskim.

Postanowiono wydawać Kronikę jako dwutygodnik.

Uchwalono, że wysokość opłat za zastępstwa członków Zarz. Głównego i Komisji Rewizyjnej winny wynosić nie więcej, niż zł. 18—20 za zmianę.

Postanowiono polecić Komitetowi Wyk. opracowanie cennika i regulaminu dla Kroniki Farmaceutycznej oraz schematu wszelkich pokwitowań.

Zatwierdzono projekt preliminarza na 1932 r., przewidujący w przychodzie i w wydatkach zł. 41.950.

V. Po przeprowadzeniu dyskusji nad projektem regulaminu dla sądów koleżeńskich, postanowiono przekazać regulamin kol. Stockiemu do uzgodnienia ze statutem Związku.

VI. Ze względu na małe zainteresowanie Oddziałów sprawą zmiany statutu, jak również ze względu na przeżywany obecnie kryzys i mogące zajść zmiany, szczególnie na terenie K. Ch., uznano moment obecny za niestosowny do wprowadzania zmian do statutu i sprawy tej nie stawiać na porządku dziennym Zjazdu.

Po dyskusji postanowiono zgłosić na Zjazd wniosek o pozostawianiu aż do odwołania w Oddziałach kapitału zapomogowego z prawem zużytkowania go na cele organizacyjne miejscowych Oddziałów.

VII. Postanowiono zwołać XVI Zjazd Delegatów w pierwszej połowie maja r. b. w Warszawie. Ustalenie szczegółowego porządku dziennego i ostatecznego terminu Zjazdu powierzono Komitetowi Wykonawczemu.

VIII. a) Po odczytaniu pisma pracowników apteki K. Ch. w Tomaszowie Maz. postanowiono połowę udzielonej zapomogi anulować.

IX. Postanowiono złożyć protest w sprawie udzielenia koncesji w Warszawie p. Kawczakowej.

Na tem o godzinie drugiej w nocy posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. w d. 5.IV.1932 r. o godz. 20-ej.

Obecni koledzy członkowie Zarządu: *W. Hirschhauer, Cz. Nałęcz, Edm. Szyszko, J. Skolasiński,* Dr. *Fl. Kudrzycka, Adolf Ojrzyński, R. Stocki, A. Kresowiecki* i zastępca kol. *K. Borzęcki.*

Przewodniczył kol. *W. Hirschhauer,* protokółował kol. *Edm. Szyszko.*

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia Zarządu,
2. Skasowanie składek na fundusz im. mag. Popowskiego,
3. Wyznaczenie terminów posiedzenia delegatów na XVI Zjazd i Walnego przedzjazdowego Zebrania,
4. Sprawy bieżące,
5. Wolne wnioski.

1) Odczytany przez kol. *Szyszko* protokół ostatniego posiedzenia Zarządu został przyjęty bez zmian.

2) Postanowiono zgodnie z przyjętym przez Walne Zebranie protokółem Komisji Rewizyjnej od. 1.IV r. b. zaprzestać pobierania 50-groszowych składek na fundusz im. mag. Popowskiego.

3) Po dłuższej dyskusji postanowiono zwołać w d. 24.IV r. b. zebranie Zarządu i Delegatów na XVI Zjazd, a w d. 7.V zwołać przedzjazdowe Walne Zebranie członków Oddziału.

4) a) Zatwierdzono zasiłki wydane kolegom bezrobotnym od czasu zlikwidowania specjalnego Komitetu do spraw bezrobocia.

b) Postanowiono wystosować zawiadomienia do aptek K. Ch. m. Warszawy, iż na jesieni tworzy się przy Związku następny Kurs Instruktorski obrony przeciwgazowej oraz jest projektowane zorganizowanie przy Uniwersytecie specjalnego kursu wyższego.

c) Wobec ustąpienia sekretarza kol. *Edm. Szyszko* postanowiono od d. 11.IV r. b. powierzyć kierownictwo sekretarjatu i Społ. Biura Pośr. Pracy kol. *R. Stockiemu.*

d) Zostali przyjęci w poczet członków Związku następujący koledzy: Jan Kazimierz Kuczyński, Marja Joanna Brzezińska, Bogusław Porzucek i Alina Jędrzejewska.

e) Podania kol. K. załatwiono odmownie.

f) Kol. *Szyszko* zreferował jeszcze szereg spraw bieżących oraz odczytał nadesłaną korespondencję.

5) Kol. *Stocki* proponuje z wiosną zorganizować wycieczkę.

Kol. Nałęcz proponuje zwoływać co pewien czas zebrania, na których wygłaszane byłyby referaty na różne aktualne tematy zawodowe oraz na tematy naukowe.

Propozycje kolegów Stockiego i Nałęcza przyjęto jako dezyderaty oraz postanowiono począwszy od dnia 16 b. m. wznowić sobotnie wieczory towarzyskie.

Postanowiono w dniach 22 i 23 b. m. o godz. 7-ej wiecz. zorganizować wieczory dyskusyjne na temat ustawy aptekarskiej.

* * *

W sobotę dnia 26 marca r. b. odbyła się uroczystość związkowa tradycyjnego „Jajka Wielkanocnego".

Związek zaszczycili swą obecnością przedstawiciele nauki z dziekanem Wydziału Farmac. Un. Warsz.

panem prof. inż. Kossem na czele, władze farmaceutyczne — p. radca Miller, pp. inspektorzy: Nartowski, Marcinkowski i Kalicki; przedstawiciele Kas Chorych—pp. inspektorzy farm.: Z. Jankiewicz i Kwiatkowski, kierownicy aptek K. Ch. z p. Naczelnikiem Gębskim na czele. P. P. T. F. reprezentowali pp. prezes W. Filipowicz, wiceprezes Pszyński, i dyr. Kuczyński, przemysł chem.-farmac. — pp. Dr. Otolski, Dr. Fabicki, Centralną Organiz. Z. Z. P. U. — sekretarz generalny p. Gacki, Koło Farmacutów Stud. Un. Warsz. — prezes Nikonorow.

Koleżanki i koledzy w r. b. również stawili się licznie.

Przewodniczący Oddziału kol. W. Hirschhauer powitał gości i kolegów w imieniu Związku oraz złożył obecnym serdeczne życzenia z okazji świąt Wielkiej Nocy.

* * *

W pierwszych dniach b. m. Zarząd Oddziału złożył do Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy memorjał w sprawie funkcjonawania przy niektórych towarzystwach dobroczynnych nielegalnych aptek.

Jak się dowiadujemy w jednej z nich odbyła się już rewizja i „apteka" została zamknięta. Obecnie kolej na inne tego rodzaju „officyny sanitatis".

* * *

W niedzielę d. 10 b. m. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie uczestników chóru związkowego.

Chór prowadzi kol. R. Rzepnicki. Dotychczas biorą udział koleżanki: Baranowska, Rochacka, Czechowska; koledzy: Ojrzyński, Sosik, Dobosiewicz, Marczewski, Ostrowski i inni.

Koledzy którzyby chcieli brać udział w chórze proszeni są o zapisywanie się w sekretarjacie związku.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu Zw. Zawod. Farmaceutów Prac. Oddz. w Poznaniu za czas od 12.III.31 do 10.III.32.

Na Walnem Zebraniu w dn. 12.III 1931 r. został wybrany Zarząd i ukonstytuował się następująco: Prezes — kol. *K. Szymański*, I-v-prezes — kol. *K. Januszkiewicz*, II-v-prezes — kol. *H. Umbreit*, sekretarz — kol. *A. Wiertel*, skarbnik — kol. *W. Wink*, członkowie — kol. *J. Janczewski* i *B. Sławiński*.

Skład Zarządu uległ zmianie z chwilą ustąpienia z prezesury kol. *Szymańskiego*. Mianowicie na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w dn. 26.XI.31 polecono sprawowanie funkcji Zarządu tymczasowym członkom z tem, że kol. *Januszkiewicz* pełnić będzie obowiązki prezesa. Dokooptowano kol. *Jareckiego*. Na zebraniu Zarządu w dniu 17.XII.31 Zarząd powierzył funkcję I-v-prezesa kol. *Janczewskiemu*, sekret. kol. *Jareckiemu*, zast. sekret. kol. *Wiertlowi*.

Skład Komisji Rewizyjnej: przewodn. kol. *Al. Herdan*, członkowie kol. *M. Grobelny*, i *J. Szewczyński* (ostatni ustąpił z powodu służb. wojsk. dn. 5.VIII.31).

Delegatami do Rady Okręgowej byli kol. kol.: *Szymański* i *Umbreit*. W dniu 26.XI.31 zamiast kol. *Szymańskiego* wybrano kol. *Winka*.

Po objęciu agend od ustępującego Zarządu, nowy Zarząd przedewszystkem starał się w miarę sił i możności sprostać nałożonym na niego obowiązkom przez Walne Zebranie. Praca Zarządu szła w dwuch kierunkach, a mianowicie: na terenie Oddziału i współpracy z Zarządem Głównym w Warszawie oraz na terenie ogólno-zawodowym. Na terenie Oddziału zabrano się przedewszystkiem do rekonstrukcji sprawności Zarządu, do werbowania nowych członków, do ściągania należności za zaległe składki, a tem samem do unormowania stanu kasowego i z tem związanych spłat zaległości w Zarządzie Gł. w Warszawie. W czasie kadencji tego Zarządu spłacono zaległych składek do Zarządu Gł. za sześć miesięcy, co przy tak nikłych wpływach ze składek można było tylko uskutecznić dzięki poczynionym oszczędnościom. Wiele kłopotu nastręczyło nam wypowiedzenie Radzie Okręgowej C. O. a tem samem i nam przez Zw. Bankowców lokalu przy Al. Marcinkowskiego. Wraz z Radą Okręgową znaleźliśmy pomieszczenie przy Wałach Leszczyńskiego 2. Lecz i tu nowy nasunął się kłopot, stanęliśmy bowiem wobec gołych ścian i wszelkie najniezbędniejsze sprzęty biurowe musieliśmy sami sprawić. Specjalne podziękowanie składamy f. „Farmahurt" za mapę ścienną Polski oraz f. „R. Barcikowski" za przyrzeczoną nam maszynę do pisania. Równocześnie dziękujemy kol. kol. Mg. Szymańskiemu, Mg. Janczewskiemu i Wiertlowi za ofiarowane obrazy.

W czasie kadencji odbyło się jedno Nadzw. Walne Zebranie, dwa Zebrania Plenarne oraz 16 posiedzeń Zarządu. Stwierdzić przytem należy, że zebrania ogólne odbywały się przy licznym udziale członków, a na posiedzenia Zarządu członkowie stawiali się zawsze w komplecie. Do Związku wstąpiło 25 członków, wystąpiło 5, skreślono 13. Obecnie liczy Oddział 61 członków. Z Zarządem Gł. jesteśmy w stałym kontakcie. Na Zjeździe Delegatów Z. Z. F. P. w Wilnie obecny był kol. b. prezes *K. Szymański*. Celem porozumienia z P. P. T. F. Oddz. Poznań i uzgodnienia warunków pracy i płacy wybrana została komisja porozumiewawcza, która odbyła dwa posiedzenia. Do konkretnego podpisania umowy zbiorowej chwilowo nie doszło, lecz dezyderaty nasze już częściowo weszły w życie przez uchwałę odpowiednią P. P. T. F.'u. W Prezydjum R. O. zajmował kol. *K. Szymański* stanowisko v-prezesa, a kol. *Umbreit* wchodził w skład R. O. Po ustąpieniu kol. Szymańskiego do Prezydjum R. O. wchodzi jako członek kol. *Wink*.

W styczniu r. b. odbył się w „Adrji" wieczorek taneczny, celem zapoznania się wszystkich członków i nawiązania współżycia towarzyskiego.

Zarząd Oddziału na Walnem Zebraniu w d. 10.III r. b. ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes — *A. Wiertel*, I-v-prezes — *St. Górecki*, II-v-prezes — *W. Kruszka*, Sekretarz — *M. Jarecki*, Zast. sekretarza — *H. Latanowicz*, Skarbnik — *B. Sławiński*, Zast. skarbnika — *J. Hanelt*.

Do Komisji Rewizyjnej zostali powołani koledzy: *Umbreit*, *Janczewski* i *Milczyński*.

Na delegatów do Rady Okręg. C. O. Zw. Zawod. Prac. Umysł. wybrano kolegów: *Umbreita* i *Winka*.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W dniu 6.III r. b. odbyło się z inicjatywy Zw. Zaw. Farmac. Pracowników Oddział w Częstochowie Organizacyjne Zebranie Koła L. O. P. P. Farmaceutów (pracowników i właścicieli) pow. Częstochowskiego z udziałem przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. Zarząd Koła ukonstytuował się w następujący sposób: prezes — Mr. *Kozerski*,

v.-prezes — Mr. *Wł. Sikora*, sekretarz — *J. Gaczkowski*, skarbnik — Mr. *Al. Koszykowski*, czł. zarządu Mr. *H. Waloch*, zastępcy pp. *J. Jankowska* i *J. Winiarska*, Komisja Rewizyjna — Mr. *Ruprecht*, Mr. *Włosiński* i *H. Grochulski*.

Koło zostało zatwierdzone przez władze nadzorcze i obecnie przystępuje do pracy, której plan obejmuje w pierwszym rzędzie odpowiednie przeszkolenie swych członków.

Rozporządzenia władz.

RUCH SŁUŻBOWY w Państwowej Służbie Zdrowia za miesiąc luty 1932 r.

We Władzach II instancji.

Przeniesieni:

Dr. Rymaszewski Jerzy, lekarz powiatowy w VIII st. sł. dla portu gdyńskiego w Gdyni, na stanowisko referendarza w VIII st. sł. do Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego w Łucku z poruczeniem pełnienia obowiązków inspektora lekarskiego dekretem z dnia 10.II 1932 r.

Narlowski Jan, prow. inspektor farmaceutyczny w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, na zasadzie postanowień art. 52 ustawy o państwowej służbie cywilnej na takież stanowisko i w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie dekretem z dnia 29.II 1932 r.

We Władzach I Istancji

Przeniesieni:

Dr. Scibor Eugenjusz, lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie powiatowem kolneńskiem, na zasadzie postanowień art. 52 ustawy o państwowej służbie cywilnej na takież stanowisko i w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Starostwa powiatowego w Augustowie dekretem z dnia 10.II 1932 r.

Dr. Sienkiewicz Piotr, prow. lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie powiatowem konstantynowskiem w Janowie Podlaskim, na zasadzie postanowień art. 52 ustawy o państwowej służbie cywilnej na takież stanowisko i w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Starostwa powiatowego siedleckiego dekretem z dnia 24.II 1932 r.

Przegląd czasopism.

PHARMAZEUTISCHE ZENTRALHALLE FÜR DEUTSCHLAND 1932, Nr. 7 — 11: *K. C. Kühn:* Cantharides. *L. W. Winkler:* Przyczynki do badania olejków eterycznych. *W. Zimmermann:* O zdatności reakcyj barwnych eterycznych olejków z waniliną w kwasie solnym. *K. H. Bauer* i *K. Rauscher:* O adsorbcji gazów kiszkowych zapomocą adsorganu, silargelu, argokarbonu i preparatów 779 f i 1112. *J. Perelmann:* Wpływ obojętnych proszków na oznaczenie alkaloidów w suchym wyciągu wilczej jagody. *J. Richter:* Opadanie liści w jesieni.

ARCHIV DER PHARMAZIE UND BERICHTE DER DEUTSCHEN PHARMAZEUTISCHEN GESELLSCHAFT 1932, Nr. 3: *P. N. Schürhoff:* Badanie anyżku na zanieczyszczenie pietrasznikiem. *R. Fischer:* Polimorfizm kwasu allyloizopropylobarbiturowego. *L. Kofler* i *W. Dernbach:* Dwumorfizm kwasu 2-fenylochinolino - 4 - karbonowego. *W. Awe:* Nomenklatura alkaloidów zbliżonych do berberyny. *J. v. Miko:* Miareczkowe i wagowe oznaczenie Theobrominum natrio-salicylicum. *T. Boehm* i *H. Parlasca:* Badania nad alkoholami rezorcylowemi. *J. Herzog:* Nowe leki roku 1931.

PHARMAZEUTISCHE MONATSHEFTE 1932 Nr. 2: *X.* Sprawozdanie z prac nad nowym lekospisem austrjackim. *F. Vieböck:* Otrzymywanie i badanie amidochlorku rtęciowego. *O. Tonn:* Uprawa naparstnicy na Jawie i jej wyniki. *R. Firbas:* O kilku nowych środkach leczniczych. *R. Fridli:* O ważniejszych wypadkach otrucia w r. 1931. *v. Bruchhausen:* Wykrywania budowy alkaloidów. *Kaufmann:* O syntezie środków leczniczych. *W. Meyer:* Zafałszowane i małowartościowe surowce roślinne i preparaty galenowe. *Adlung:* Lekarsko-farmaceutyczne wykopaliska z rzymsko-germańskich zamierzchłych czasów. *W. Peyer:* Przyrządzanie nalewek i wyciągów płynnych. *Tillmann:* C-witamina. *A. Müller:* Wykrywanie i oznaczanie fermentów. *Gebhardt:* Osady moczowe.

JOURNAL DE PHARMACIE ET DE CHIMIE 1932, Nr. 4—5: *A. Boutaric* i *M. Roy:* Wytłumaczenie kilku wypadków anormalnych wyników kryoskopji kwasów tłuszczowych w benzolu i nitrobenzolu. *M. Papavassiliu:* Kilka nowych reakcyj soli chininowych. Nowa metoda miareczkowa oznaczania tego alkaloidu. *E. Boedtker:* Synteza cyklopentanonu i kwasu glutarowego. *D. Jatrides* i *C. Thomis:* W sprawie nowej metody ogólnej oznaczania chininy na drodze miareczkowej.

BULLETIN DES SCIENCES PHARMACOLOGIQUES 1932, Nr. 2: *G. Bertrand* i *P. Carneiro:* Przyczynek do chemji gwarany. *A. Goris* i *A. Chalmeta:* Studjum krytyczne metod oznaczania alkaloidów w liściach Coca. *M. Bourdiol:* Ciągliwość olejów w niskich temperaturach. Przyczynek do badań nad zamarzaniem olejów mineralnych i oleju rycynowego. *J. A. Gautier:* Profesor Leon Grimbert.

Wiadomości bieżące.

STYPENDJUM IMIENIA PROF. BRONISŁAWA KOSKOWSKIEGO. Walne Zebranie Koła Farmaceutów studentów Un. Warsz. uchwaliło w dn. 3 grudnia 1931 r. utworzenie stypendjum imienia prof. Bronisława Koskowskiego.

Poniżej podajemy regulamin tego stypendjum.

§ 1. Stypendjum nosi nazwę im. prof. Bronisława Koskowskiego, członka honorowego K. F. S. U. W. i jest przeznaczone dla studenta (tki) Wydziału Farmaceutycznego U. W. członka K. F. S. U. W.

§ 2. Fundusz Stypendjum tworzy się ze składek członków wspierających i ofiar na ten cel przeznaczonych.

§ 3. Wysokość Stypendjum wynosi 100 zł.

§ 4. Stypendjum jest bezzwrotne, ogłaszane i wypłacane co pół roku dn. 1 listopada i dn. 1 marca.

§ 5. Podania należy składać na ręce Zarządu na 7 dni przed terminem wypłaty.

§ 6. Stypendjum winno być ogłoszone przez Zarząd przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Koła na 14 dni przed terminem wypłaty.

§ 7. O Stypendjum może się ubiegać każdy niezamożny członek K. F. S. U. W., student Wydz. Farmaceutycznego.

§ 8. O przyznaniu Stypendjum rozstrzyga Komisja, złożona z Opiekuna i Prezydjum Koła.

ZMIANA WŁASNOŚCI. *S. Radziwiłowska* nabyła na własność aptekę Ch. *Pergamena* w Łachwie (woj. poleskie).

F. Rozenman i *M. Zylberfaden* nabyli na własność aptekę W. Gietki i S-ki w Warszawie przy ul. Twardej 46.

NOWA APTEKA. Koncesję na aptekę w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej otrzymała p. *Antonina Leśniewska.*

NIEMIECKI EKSPORT PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH. Urząd Handlowy w New Yorku stwierdza w opublikowanem sprawozdaniu, że największym eksporterem leków są Niemcy. Wartość wywozu leków z Niemiec w r. 1930 była o 1 milj. dolarów większa, niż ze Stanów Zjedn. A. P., gdy jeszcze w r. 1929 była mniejsza o 2 miljony dolarów.

ZMIANA LOKALU. Siedziba Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, oraz Redakcja i Administracja „Pracy Społecznej" przeniesiona

została z dniem 1 kwietnia r. b. z ul. Żórawiej 6 m. 28 do nowego lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 17 m. 3.

KOMISJA MIĘDZYZWIĄZKOWA KULTURALNO - ARTYSTYCZNA (w Warszawie, ul. Chmielna 49, tel. 673-42) zawiadamia, że rozpoczęła wydawanie ulgowych biletów do następujących teatrów:

Teatr Nowy — „Młodość szumi" A. Commasio i N. Oxilia kom. wł. z pp. Smosarską, Wesołowskim, Gellówną, Chaveau, Łaską, i t. d.

Teatr Letni — „Bank Nemo" komedja Verneuil'a z pp. Leszczyńskim, Gorczyńską, Fertnerem, Kurnakowiczem, Hnydzińskim.

Teatr Ateneum — „Panna Maliczewska", dn. 16, 17, 20, 22, 23, 24, 26, 28, 30.IV „Car Lenin".

Teatr Nowości — karteczki ulgowe ważne codziennie (50% ulga) operetka „Carewicz" Lehara.

Teatr Polski — dn. 18, 22, 25, 29.IV „Pigmaljon" B. Shaw, z pp. Romanówną, Buszyńskim, Dominiakiem, Węgierką i t. d.

Teatr Mały — dn. 14, 19, 21, 25, 26, 30.IV.

Teatr Morskie Oko — Bony upoważniające do wymiany w kasie na właściwy bilet, ważne we wszystkie dni. „Złota defilada" z Gruszczyńskim, Sempolińskim, Skoniecznym i t. d.

Teatr Kameleon — karteczki ulgowe (33% ulga).

Teatr Qui Pro Quo — karteczki ulgowe (33% ulga).

Teatr Jaskółka — Bilety ulgowe na każdą niedzielę o godz. 5-tej ppoł. „Słowik" bajka Andersena w 3-ch aktach w opracow. scen. p. Cholewińskiej, dek. i kostjumy p. Węgierkowa.

W dniu 19 marca b. r. rozstał się z tym światem złożony ciężką chorobą Kolega

ś. p. STANISŁAW MŁODZIK

asystent farmacji, Członek Z.Z.F.P. pracownik apteki Kasy Chorych w Andrychowie. Zmarł przedwcześnie, bo w 33 roku życia pozostawiając żonę i dwoje nieletnich dzieci bez należytego zaopatrzenia.

Nieubłagana śmierć wydarła z pośród grona kolegów bardzo sumiennego pracownika i niecodziennych zalet kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Koledzy pracownicy apteki
Kasy Chorych
w Andrychowie

Z KARTY ŻAŁOBNEJ. Dnia 27 marca 1932 roku zmarł w Warszawie przeżywszy lat 78 ś. p. *Sylwester Kamiński* współwłaściciel apteki w Warszawie i długoletni członek Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Dnia 19 marca zmarł *Abraham Nussbeck*, właściciel apteki w Oleszycach (woj. lwowskie) w 65-ym roku życia.

KOMUNIKATY.

Komunikat Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. komunikuje iż:

1) W dniach 22 i 23 b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędą się zebrania dyskusyjne na temat Ustawy Aptekarskiej oraz Izb Aptekarskich;

2) W dn. 24 b. m. o g. 11-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału wraz z delegatami na XVI Zjazd;

3) W dniu 7 maja r. b. o godz. 23-ej odbędzie się Walne przedzjazdowe zebranie członków Oddziału;

4) Począwszy od dnia 16 b. m. (o godz. 19-ej) zostają wznowione sobotnie wieczory towarzyskie;

5) W dniu 2 maja r. b. o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Związku *zabawa taneczna* dla członków i wprowadzonych gości.

Komunikat Państw. Kom. Egz. dla prow. farm.

Kancelarja Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla prowizorów farmacji w Warszawie niniejszem zawiadamia pp. prowizorów, którzy ukończyli Kursy Prowizorskie w Wilnie, że dyplomy odsyłane będą zainteresowanym pocztą. W tym celu uprasza się pp. prowizorów o skierowanie do kancelarji P. K. E. krótkiego podania z dokładnem wskazaniem swego adresu; podpis wysyłającego na podaniu winien być poświadczony rejentalnie, względnie przez władze do tego upoważnione. Adres kancelarji P. K. E.: Warszawa, Uniwersytet, Dziekan Wydziału Farmaceutycznego.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P.K.O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: ½ — **120 zł.**, ¼ — **75 zł.**, ⅛ — **45 zł.** IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, ½ — **120 zł.**, ¼ — **65 zł.**, ⅛ — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.** ½ — **100 zł.**, ¼ — **60 zł.**, ⅛ — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, ½ — **80 zł.**, ¼ — **45 zł.**, ⅛ — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Druk. Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Telefon 674-09.

PROSIMY ŻĄDAĆ WSZELKICH

KAPSUŁEK ŻELATYNOWYCH LEKARSKICH

wyrobu laboratorjum

S. ZEMBRZUSKI i S-KA

Właściciele: E. FILLEBORN i A. RYL

WARSZAWA, MIODOWA 12. TELEF. 611-18



Między innemi polecamy zamiast zagranicznych:

CAPS. KAVA SANTAL
(antigonorrhoicum)
Caps. Ol. Eucalypti comp.
(Nieżyt oskrzeli Zapalenie opłucnej)
Caps. contra Taeniam
Supposit. á la Boass.
Supposit. Glycerini
Supposit. Cacao

W. M. IWIŃSKI

WARSZAWA, CHMIELNA Nr. 7,

Telefon 627-44. Konto czek. P. K. O. Nr. 490

Firma egzystuje od 1898 roku

POLECA:

naczynia apteczne, aparaty destylacyjne, sterylizatory, prasy do tynktur, wagi i odważniki cechowane, słoiki do maści, pudełka blaszane, opłatki hygjeniczne zamykane na sucho itp.

URZĄDZENIA APTEK

i Laboratorjów Farmaceutycznych

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL FIRMY

HERMANN STEINBUCH

dawniej F. A. WOLF i Synowie
w Wiedniu i Budapeszcie

PROPAGUJEMY:

SEPTACROL

(Fosfina brylantowa 5 G) stosowany w ogólnem zakażeniu, grypie etc.

PROSZEK	Słoiczki po	0,1	Cena dla aptek zł.	1,80
	„ „	1,0	„ „ „ „	8,30
	„ „	10,0	„ „ „ „	81,60

Septacrol zawiera 22,3% srebra, reaguje na światło, rozpuszcza się 1:200 w wodzie albo w 100 częściach rozcieńczonego alkoholu.

ADRENALINA „CIBA"

Flakon oryginalny	20 cm.	Cena dla aptek zł.	2,40
„ „	30 „	„ „ „ „	2,80
„ „	100 „	„ „ „ „	7,50
„ „	1000 „	„ „ „ „	50,00

Uprzejmie prosimy WW.PP. aptekarzy o łaskawe odpowiednie zaopatrzenie swoich składów w powyższe artykuły

PABJANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

DRUK PIOTR PYZ i S-KA WARSZAWA